

**Po co czekać?**

 

**Materiały tematyczne ze Słowem Bożym** **dla dorosłych**

OPRACOWAŁA:

**Jolanta Prokopiuk**

KOREKTA:

**Marta Iwaniec**

KONSULTACJE:

**Magdalena Kaczorowska**

**Monika Mosior**



Strona Słowa Bożego:

**www.oknodonieba.pl**

jjprokopiuk@gmail.com

Grudzień 2022

Materiały są przeznaczone na trzy dni pracy. Można zrealizować je w dowolnym czasie, jednak warto pamiętać, że stanowią one całość. Jest to spotkanie ze Słowem Bożym, którego treści rozważamy przy pomocy historii z życia.

|  |  |
| --- | --- |
| **WPROWADZENIE DO TEMATU** |  Ważne decyzje mają to do siebie, że dojrzewają powoli, do wewnętrznej zmiany trzeba dorosnąć. W życiu bardzo potrzebne jest cierpliwośći umiejętność czekania. Lepiej poczekać niż wsiąść do pierwszego z brzegu pociągu. Można byłoby mówić o sztuce czekania, czyli odróżniania tego co można mieć teraz, od tego, na co trzeba poczekać. Słowo Boże ukazuje, że potrzebujemy czekać na Boga żywego. Modlitwa poprzedza takie oczekiwanie. Jest ona bowiem miejscem życia duchowego, a więci miejscem oczekiwania na Boga. Czasami Bóg daje nam tzw. „przyśpieszacze”, abyśmy wzrastali w wierze np. przez cierpienie. Abraham czekał aż dwadzieścia pięć lat, aby narodził się jego oczekiwany syn Izaak. Patriarcha musiał rozwijać się w wierze, aby oglądać złożoną Bożą obietnicę w „realu”. Tym czymś co przyśpiesza wzrastanie i skraca oczekiwania, jest determinacja. Determinacja bowiem sprawia, że jesteśmy głęboko zaangażowani w to, na czym nam zależy. Słowo Boże także pokazuje, że człowiek może niewłaściwie oczekiwać i nie doczekać się oglądania tego czego pragnie. **Kimś, kto pozwala nam właściwie oczekiwać jest Duch Św.** |

**Dzień pierwszy – DOBRE PRZYGOTOWANIE DO OCZEKIWANIA**

 **Mt 25, 1-13**

*Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego.**Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych.**Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy.**Roztropne zaś razem z lampami zabrały wnież oliwę w naczyniach.**Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły.**Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!"**Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy.**A nierozsądne rzekły do roztropnych: "Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną".**Odpowiedziały roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!".**Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto.**W końcu nadchodzą
i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!".**Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was".**Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.*

|  |  |
| --- | --- |
| **KOMENTARZ DO CZYTAŃ** | **Komentarz do czytania:** Mateusz Ewangelista pokazuje nam dwie postawy oczekiwania na pana młodego. Tym panem młodym jest Jezus Chrystus. Wszystkie panny miały lampy podtrzymujące ogień przez oliwę. Pięć oczekujących panien wzięło zapasową oliwę, a drugie pięć dziewcząt nie pomyślało o zapasie oliwy. Te, które miały oliwę zapasową nazwane są pannami mądrymi, a te które nie miały zapasu oliwy nazwane są pannami głupimi (tłumaczenie z oryginału greckiego). Kluczem w tym oczekiwaniu była zapalona lampa. W Słowie Bożym oliwa jest symbolem Ducha Świętego. Chrześcijanin bowiem dobrze czeka, gdy napełnia się każdego dnia Duchem Św. To właśnie On przekonuje nas o grzechu i pozwala wzrastać wierze przez nawracanie się. **To KOGO powinniśmy mieć w dużym zapasie to Ducha Świętego.** |

**Historia:**

Iza była nauczona w swoim życiu, że wszystko czego pragnie, to zdobywa. Była osobą bardzo zdolną, dlatego też osiągała to dość szybko. Pragnęła
i oczekiwała na coś więcej, co dawałoby jej wewnętrzną satysfakcję. Modląc się każdego ranka zapraszała Ducha Świętego do nowego dnia. Tego czasu na modlitwę nie było dużo. Iza była stale zajęta pracą zawodową, nie potrafiła żyć inaczej. Któregoś razu uległa poważnemu wypadkowi, który unieruchomił jej życie osobiste i zawodowe. Machanie rękami sprawiało jej ból, co sprawiało, że miała problemy z samodzielnym jedzeniem. Wypadek przewrócił jej życie do góry nogami. Długo nie mogła się pozbierać leżąc w szpitalu. Wszystko sprawiało jej ból. Ten ból utorował w jej sercu nowe pragnienie dłuższej modlitwy
i odnalezienia sensu tego co ją spotkało. Modliła się tak jak potrafiła, ale stale wołając o Ducha Świętego. Pewnego dnia nadarzyła się okazja rozmowy na dyżurze nocnym z jedną z pielęgniarek. Pani Basia zaintrygowała ją spokojem
i życzliwością. Rozmowa utorowała jej drogę zrozumienia roli Ducha Świętego
i potrzeby spowiedzi i rozpoczęcia nowego życia. Otrzymała do przeczytania Dziennik św. Faustyny Kowalskiej. Treść tego dzienniczka nadała nowy sens w jej życiu i zachęciła do cierpliwego pokonywania kolejnych trudności w nowym, trudnym etapie życia. Teraz potrzebna była ciężka praca w przekraczaniu siebie
oraz cierpliwość w oczekiwaniu na uzdrowienie.

1. Jakie były owoce oczekiwania panien mądrych i głupich?
2. Co sprawiło, że Iza zaczęła nowy etap swojego życia także w oczekiwaniu?
3. Na co oczekujesz? Czy dobrze czekasz?

**MODLITWA:**

Jezu, ja nie potrafię czekać. Pozwól mi odkryć to na co warto czekać. Naucz mnie czekać i wzrastać w wierze, aby otrzymać to czego pragnę. Amen

**Dzień drugi – PO CO SĄ POTRZEBNE PRZYŚPIESZACZE?**

**Łk 1, 5-25**

*Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz,
z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta.**Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich.**Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś byli już posunięci w latach. Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia.**A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia.**Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego.**Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan.**Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie.**Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym.**Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich;**on sam pójdzie przed Nim
w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały».**Na to rzekł Zachariasz do anioła: «Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszły wieku».**Odpowiedział mu anioł: «Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną.**A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie».**Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku.**Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy.**A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu.* *Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy.**«Tak uczynił mi Pan - mówiła - wówczas, kiedy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi».*

|  |  |
| --- | --- |
| **KOMENTARZ DO CZYTAŃ** | **Komentarz do czytania:** Elżbieta z Zachariaszem byli małżeństwem bezdzietnym. Ponieważ byli ludźmi głębokiej wiary, oczekiwali swojego dziecka na drodze wiary. Prosili długie lata o ten dar, ale niestety żadne dziecko im się nie narodziło. Doszli do wieku, gdy w prawie natury nie poczyna się już dzieci. Byli osobami w podeszłym wieku. Łukasz Ewangelista pisze na początku historiio Elżbiecie i Zachariaszu, że byli ludźmi sprawiedliwymi, czyli osobami, które realizowały wolę Bożą w swoim życiu. Zachariasz był kapłanem i gdy poszedł składać ofiarę na ołtarzu, został wysłany archanioł Gabriel, aby ogłosić mu tę radosną wieść o narodzinach syna, który ma mieć na imię Jan. Kapłanowi Zachariaszowi zabrakło wiary i dlatego też otrzymał znak w postaci utraty mowy, która była przyśpieszaczem w jego wierze.  |

**Historia:**

Roman był biznesmenem, któremu firma produkująca komputery tak bardzo się rozwinęła, że zaczął zatrudniać dziesiątki informatyków i przynosić ogromne dochody finansowe. Pracy miał tak dużo, że musiał zatrzymać rozwój firmy, żeby mieć czas na modlitwę a w konsekwencji na pogłębianie wiary. Praca przynosiła spore dochody, ale to nie zaspokajało jego serca. Wydarzeniem, które pozwoliło mu się upewnić w podjętej decyzji był wypadek na podjeździe samochodowym i złamanie nogi. Ono sprawiło, że miał więcej czasu na modlitwę z Bożym Słowem, mało tego pobycia z samym sobą oraz zadania sobie także pytania: czego pragnie? Przypomniał sobie czas początku swojej wiary i przyjaźni z Jezusem, która dawała mu tyle radości i zadowolenia. Od niepamiętnych czasów zaczął się tak intensywnie modlić, że postanowił się wyspowiadać, aby rozpocząć nową relację z Jezusem. Zadzwonił do swojego przyjaciela z dawnych lat i poprosił o zorganizowanie spowiedzi. Po tych wydarzeniach „narodził się” nowy Roman, realizujący to czego pragnął głęboko w swoim sercu.

1. W jaki sposób u Zachariasza nastąpiło przyśpieszenie wzrastania w wierze?
2. Co było powodem obudzenia się duchowego Romana i rozpoczęcie nowego etapu w jego życiu?
3. Co jest powodem twojego wzrastania w wierze?

**MODLITWA:**

Jezu, dziękuję Ci za wszystkie trudne doświadczenia, które są „przyśpieszaczami” w mojej wierze. Dziękuje za dar wiary. Amen

**Dzień trzeci – ABRAHAM I JEGO SPEŁNIONE OCZEKIWANIE**

**Rdz 21, 1-8**

*Wreszcie Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział.**Sara* *stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył.**Abraham dał swemu synowi, którego mu Sara urodziła, imię Izaak.**Abraham obrzezał Izaaka, gdy ten miał osiem dni, tak jak to Bóg mu przykazał.**Abraham miał sto lat, gdy mu się urodził syn jego Izaak.**Sara mówiła: «Powód do śmiechu dał mi Bóg. Każdy, kto się o tym dowie, śmiać się będzie z mej przyczyny».**I dodawała: «Któż by się ośmielił rzec Abrahamowi: Sara będzie karmiła piersią dzieci, a jednak urodziłam syna mimo podeszłego wieku mego męża». Dziecko podrosło i zostało odłączone od piersi. Abraham wyprawił wielką ucztę w tym dniu, w którym Izaak został odłączony od piersi.*

|  |  |
| --- | --- |
| **KOMENTARZ DO CZYTAŃ** | **Komentarz do czytania:** Abraham oczekiwał dwadzieścia pięć lat na narodziny Izaaka. Był to czas konieczny do wzrastania w wierze, czas jego przemiany w przyjaciela Boga. Był to trud opłacalny, ponieważ za złożoną obietnicą stał Bóg żywy, który ma moc zrealizować każdą złożoną obietnicę człowiekowi. Bóg ma moc przekroczyć wszelkie prawa naturalne i zrealizować Swój plan. Tak byłoz bezpłodną matką proroka Samuela, bezpłodnym małżeństwem Zachariasza i Elżbiety, cudownym poczęciem i narodzinami Jezusa – Syna Bożego. My również jesteśmy zaproszeni, aby przekonać się, że Bóg żywy ma moc zrealizować każdą złożoną obietnicę.  |

**Historia:**

Kasia z Bartkiem byli młodym małżeństwem, które nie mogło począć swojego dziecka. Wszelkie wizyty u lekarzy ginekologów nie przynosiły rezultatów. Nie było też jakiś jednoznacznych przyczyn braku poczęcia dziecka. Mijały lata, a oczekiwanego dziecka nadal niestety nie było. Któregoś razu pojechali na rekolekcje z Odnową w Duchu Świętym i modlono się o łaskę narodzin dziecka. Otrzymali nawet obietnicę narodzin chłopca, ale kolejny rok minął, a poczęcia nie było. Kasia z Bartkiem zaangażowali się w powstającą
w swojej parafii wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym i w ten sposób mogli także wzrastać w wierze. Po siedmiu latach od złożonej obietnicy od narodziny syna, narodził się Sebastian, tak długo wyczekiwany. Był to powód stworzenia krucjaty wdzięczności za dar życia Sebastiana.

1. Co było powodem śmiechu u Sary?
2. Co było przyczyną narodzin małego Sebastiana w małżeństwie Kasi
i Bartka?
3. Czy pragniesz Bożych obietnic? Czy otrzymałeś kiedyś jakąś obietnicę? Czego ona dotyczyła?

**MODLITWA:**

Dziękuję Ci Jezu za wzrastanie w wierze.Dziękuję Ci, że mogę wejść na poziom Twoich obietnic, które składasz człowiekowi. Dziękuję, że masz moc zrealizować każdą swoją obietnicę. Amen

**PROPOZYCJA SŁOWA BOŻEGO W KORONKACH BIBLIJNYCH**

Pragnę zaproponować nową formę spotkania ze Słowem Bożym w postaci koronek biblijnych, które przez moc Bożego Słowa pozwolą uzdrowić w sercu nasze wszelkie dolegliwości.

Koronki odmawiamy na różańcu tj. zaczynamy modlitwą np. Wierzę w Boga lub Wierzę w Ciebie Boże żywy… Następnie duże i małe paciorki wg. wybranej koronki (fragmenty Pisma Świętego).

Koronką należałoby się tak długo modlić, aż zaczną być widoczne konkretne zmiany w naszym zachowaniu, życiu. To właśnie dzięki Słowu Bożemu, zawartemu w koronkach, Bóg może nas przemieniać, bowiem Słowo Boże ma moc. Działa samo z siebie, o ile ofiaruje Mu się swój czas i konkretny tekst z Pisma Świętego. Zmiany po modlitwie koronkami wymagają czasu. Trzeba wytrwałości w pokonywaniu oporu, złamania schematów myślowych i dystansu do zadanych nam ran.

**KORONKI BIBLIJNE – OCZEKIWANIE**

Modlitwa na różańcu, początek dotyczy każdej koronki: **Wierzę w Boga**

**Koronka - 1**

**Duże paciorki:**

Przewlekłe czekanie jest raną dla duszy, ziszczone pragnienie jest drzewem życia. (Prz 13,12)

**Małe paciorki:**

Na współczującego czekałem, ale go nie było. (Ps 69,21)

**Koronka –2**

**Duże paciorki:**

Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają! (Iz 30,18).

**Małe paciorki:**

Od rana przedstawiam Ci prośby i czekam. (Ps 5,4)

**Koronka – 3**

**Duże paciorki:**

Jeden milczy, bo nie wie, co odpowiedzieć, a drugi milczy, gdyż umie [czekać na] stosowną chwilę. (Syr 20,6)

**Małe paciorki:**

Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana. (Lm 3,26)

**Koronka - 4**

**Duże paciorki:**

Czekam, o Panie, Twojej pomocy i wypełniam Twoje przykazania. Moja dusza strzeże Twych napomnień i bardzo je miłuje. (Ps 119, 166-167)

**Małe paciorki:**

Wszystko to czeka na Ciebie, byś dał im pokarm w swym czasie. (Ps 104,27)

**Koronka – 5**

**Duże paciorki:**

Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. (Jk 5,7-8)

**Małe paciorki:**

Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi. (Jk 5,7)

**Koronka – 6**

**Duże paciorki:**

Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: «Czy chcesz stać się zdrowym? (J 5,5-6)

**Małe paciorki:**

Czekali na poruszenie się wody. (J 5,3)

**KORONKI BIBLIJNE - DETERMINACJA**

Modlitwa na różańcu, początek dotyczy każdej koronki: **Wierzę w Boga**

**Koronka - 1**

**Duże paciorki:**

"Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie".Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. (Łk 11,7-8)

**Małe paciorki:**

Każdy, kto wytrwale prosi, otrzymuje. (Łk 11, 10)

**Koronka - 2**

**Duże paciorki:**

Nie przestawajcie prosić, a będzie wam dane; nie przestawajcie szukać,
a znajdziecie; nie przestawajcie pukać, a otworzą wam drzwi. Bo każdy, kto wytrwale prosi, otrzymuje, a ten, kto wytrwale szuka, znajduje, temu zaś, kto nie przestaje pukać, otworzą drzwi. (tłum. Żydów mesjanicznych Łk 11, 9-10)

**Małe paciorki:**

Nie przestawajcie prosić, a będzie wam dane. (ŁK 11,9)

**Koronka - 3**

**Duże paciorki:**

W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: "Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!"Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: "Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę,to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie". (Łk 18, 3-5)

**Małe paciorki:**

Kołaczcie, a otworzą wam. (Łk 11,9)

**Koronka - 4**

**Duże paciorki:**

Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu
i dotknęła się frędzli Jego płaszcza.Bo sobie mówiła: Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa.Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: «Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła». I od tej chwili kobieta była zdrowa. (Mt 9, 20-22)

**Małe paciorki:**

Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. (Mt 9,22)

 **Koronka - 5**

**Duże paciorki:**

Zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Ci, co szli na przedzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie.  (Łk 18, 38-40)

**Małe paciorki:**

Co chcesz, abym ci uczynił? (Łk 18,41)

**Koronka - 6**

**Duże paciorki:**

A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha».Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!». (Mt 15, 22-23)

**Małe paciorki:**

O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz! (Mt 15,28)

**KORONKI BIBLIJNE - DUCH ŚWIĘTY**

Modlitwa na różańcu, początek dotyczy każdej koronki: **Wierzę w Boga**

**Koronki - 1**

**Duże paciorki:**

Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza». (J 7, 37-38)

**Małe paciorki:**

Przyjdź Duchu Święty, jestem spragniony Ciebie.

**Koronka - 2**

**Duże paciorki:**

Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą». (Łk 11,13)

**Małe paciorki:**

Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie. (Łk 11,9)

**Koronka - 3**

**Duże paciorki:**

A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. (J 14, 26)

**Małe paciorki:**

Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. (J 16, 13a)

**Koronka - 4**

**Duże paciorki:**

A Duch Boży został nam dany po to, aby wspierać nas na tej drodze i umacniać
w chwilach słabości. Kiedy bowiem w naszej wędrówce drogą zbawienia tracimy siły i grzęźniemy w sytuacjach, w których brakuje nam świadomości tego, o co lub jak dalej się modlić, to pamiętajmy, że Duch Boży nieustannie wspiera naszego ducha w jego nieogarnionych i niewysłowionych błaganiach.
(NPD Rz 8, 26)

**Małe paciorki:**

Przyjdź Duchu Święty, jestem spragniony Ciebie.

**Koronka - 5**

**Duże paciorki:**

Gdy przyjdzie Duch Święty, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości
i o sądzie. (J 16, 8)

**Małe paciorki:**

Jezu, Synu Dawida, ulituj się nade mną! (Mk 10, 47)

**Koronka - 6**

**Duże paciorki:**

Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Boży.A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną.Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». (Łk 1, 35-37)

**Małe paciorki:**

Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! (Łk 1,38)